

Magdalena Wołoszyn
UMCS, Lublin

Memy w świecie „Polityki” (na przykładzie rubryki *Mamy memy*)
Memes in the „Polityka” world (on the example of the heading *Mamy memy*)

Streszczenie: Memy internetowe wciąż cieszą się popularnością. Zasięg ich odbioru poszerza się i znajdują one swoje miejsce również w świecie prasy. Przykładem tego zjawiska jest rubryka *Mamy memy* tygodnika „Polityka”, w której prezentowane są wybrane memy nawiązujące do aktualnych wydarzeń politycznych. Pełnią one m.in.: funkcję informacyjną, komentującą czy ironiczno-humorystyczną. W zebranych materiale (wybrane memy z numerów z 2016 i 2017 roku) można dostrzec różne typy nawiązań, np. intertekstualnych, będących rodzajem gry z odbiorcą, z tekstami kultury i pośrednio prezentacją poglądów politycznych twórcy memu.

Słowa kluczowe: mem, memy internetowe, intertekstualność, polityka, prasa

Abstract: Internet memes are still popular. The range of their reception is widened and they are also have place in the press world. An example of this phenomenon is the column *Mamy memy* of the weekly „Polityka”, which presents selected memes referring to current political events. They include, for example, an informational function, commentary or ironical humor. In the collected material (selected memes from 2016 and 2017), we can see various types of references, such as intertextuality, the type of play with the recipient, cultural texts and indirectly presenting the political views of my creator.

Keywords: mem, Internet memes, intertextuality, politics, newspaper

Memy internetowe już od pewnego czasu są jednymi z najbardziej popularnych gatunków internetowych i nadal cieszą się nieustającym zainteresowaniem, zarówno samych twórców, jak również odbiorców. Co ważne, mem jest gatunkiem wyjątkowym m.in. z tego względu, że jego twórcą i odbiorcą może być każdy użytkownik, który ma dostęp do Internetu i innych środków masowego przekazu. Z myślą o tym powstały specjalne strony internetowe (np.: fabrykamemow.pl, generator.memy.pl), na których można stworzyć własny mem z

dostępnych szablonów i udostępnić go innym w każdym miejscu i czasie. Okazuje się jednak, że memy poszerzają swój zasięg występowania i pojawiają się już nie tylko w Internecie, ale również w prasie, czego przykładem jest jedna z rubryk tygodnika „Polityka”, która będzie przedmiotem analizy w niniejszym tekście.

Pojęcie memu jest definiowane w różny sposób w zależności od przyjętego kryterium i stanowiska badawczego. Istnieje definicja biologiczna (autorstwa Richarda Dawkinsa, uznawanego za ojca memetyki, który jako pierwszy użył pojęcia *mem* już w 1976 roku), psychologiczna czy kognitywna¹. Za jedną z najbardziej trafnych definicji memu uznaję propozycję Richarda Brodiego, dla którego mem jest „zawartą w umyśle jednostką informacji, która wpływając na przebieg określonych wydarzeń, przyczynia się do powstawania swoich kopii w innych umysłach” (Brodie 1996: 29).

Z dostępnych definicji omawianego pojęcia można wywnioskować, że mem to przede wszystkim zawarta w umyśle i związana z nim, szeroko rozumiana jednostka informacji, pamięci kulturowej², ulegająca powielaniu, replikacji. Jak pisze Katarzyna Marak, „mem jest niematerialną jednostką przekazu kulturowego³, która wyraża się w materialnych obiektach lub zachowaniach” (Marak 2013: 134).

Pojęcie memu z teorii Dawkinsa dało początek i zostało wykorzystane do nazwania nowego zjawiska w Internecie. Mowa tu o memie internetowym, definiowanym najczęściej jako „zdigitalizowana jednostka informacji (obrazek, film, strona internetowa, hasło, hiperłącze), która rozprzestrzenia się w Sieci” (Kowalewska 2015: 185). W memie takim wyróżnia się zazwyczaj dwie warstwy: wizualną i językową. Badacze podkreślają, że mem z teorii memetycznej Dawkinsa i mem internetowy więcej dzieli niż łączy. Marta Juza za jedyny element łączący oba pojęcia wymienia ideę rozpowszechniania, inni określają to mianem zaraźliwości⁴.

Memy internetowe szybko weszły jednak także do kręgu medialnego. Nieustannie rozprzestrzeniają się i pojawiają już nie tylko w Internecie, ale także w prasie czy telewizji⁵. Swoim zasięgiem wychodzą poza obręb Internetu i w folklorze medialnym znajdują również swoje miejsce, czego przykładem jest rubryka *Mamy memy*, znajdująca się w stałym dziale

¹ Zob.: Dawkins 1976: 146; Blackmore 2002: 92.

² Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska określa memy mianem jednostki pamięci kulturowej (Wężowicz-Ziółkowska 2014: 11-26).

³ Ciekawie na temat memów jako nośników pamięci zbiorowej pisze Marta Wójcicka (2018).

⁴ Zob.: Juza 2013: 49-61.

⁵ Zob.: A.A. Niekrewicz 2015.

tygodnika „Polityka”: [FUSY PLUSY I MINUSY, czyli dział rzeczy znalezionych]. Oprócz memu znalezionego w przestrzeni internetowej, zamieszczonego wraz z adresem strony internetowej, z której pochodzi, w dziale tym znajduje się tekst Sławomira Mizerskiego *Mizerski na bis* i *Gadające głowy*. Rubryka *Mamy memy* występuje wymiennie z dwiema innymi. W niektórych numerach w jej miejsce pojawiają się *Rzeczy do/od rzeczy*, czyli rubryka o ciekawostkach, nowinkach technicznych, a także rubryka *Nowo mowa*, w której przedstawiane są z „przymrużeniem oka”, uznawane za nowe, zapożyczone lub nadużywane słowa wraz z krótkim komentarzem na ich temat. Zdarza się też, że dział składa się tylko z *Gadających głów* lub tylko z tekstu Mizerskiego czy Redaktora zastępczego (np. w numerze 20 i 36 z 2016 roku).

Nazwa rubryki, która będzie przedmiotem analizy w tekście to *Mamy memy* – rodzaj gry językowej. Zgodnie z podziałem gier językowych Danuty Kępy-Figury, zaliczyć ją można do gier językowych opartych na modyfikacji struktury formalno-semantycznej, a dokładniej do gier na płaszczyźnie dźwiękowej. Mamy tu do czynienia z rodzajem instrumentacji głoskowej, definiowanej jako „celowe uformowanie głoskowej warstwy wypowiedzi dla nadania jej szczególnych walorów brzmieniowych i semantycznych. Działanie to polega między innymi na takim doborze wyrazów, że w danym fragmencie tekstu pewne głoski powtarzają się z częstotliwością większą niż zazwyczaj” (Kępa-Figura 2004: 80). Tak też mamy w tym wypadku, oba wyrazy różnią się zaledwie jedną głoską. Ciekawy jest również sam zapis: wyraz *Mamy* – czarnym kolorem czcionki, a *memy* czerwonym – wybrano kontrastujące ze sobą barwy, nawiązując tym samym do memów – tam też ma miejsce podobna sytuacja, bowiem tekst umieszczony nad i pod zdjęciem często zapisywany jest w kontrastujących ze sobą kolorach. Już w samej nazwie i kolorystyce uwidacznia się nawiązanie do zawartości omawianej rubryki.

Istnieją różne podziały memów. Jedną z ważniejszych jest typologia Michaela Knobela i Colina Lanksheara, wyróżniona ze względu na cel: a) memy o charakterze komentarza społecznego: dotyczące zasad współżycia obywatelskiego, np. chytra baba z Radomia; b) społecznie zorientowane, dotyczące, np. polityki; c) społecznie zaangażowane, np. dotyczące interesów grup mniejszościowych (Kowalewska 2015: 194-195). Zgodnie z przywołanym podziałem wszystkie zgromadzone na potrzeby analizy przykłady należą do grupy memów społecznie zorientowanych dotyczących polityki. Natomiast w podziale zaproponowanym przez Wiktora Kołowieckiego na memy szablonowe, komentujące i

eksploatujące, odpowiadałyby one memom komentującym, a jeden przykład (rys. 15) – memom szablonowym (Kołowiecki 2012: online).

Analizie poddam dziewiętnaście memów nawiązujących do aktualnych wydarzeń polskiej sceny politycznej, pochodzących z rubryki *Mamy memy* tygodnika „Polityka” z lat 2016 i 2017. W zebranych materiale wydzielałam następujące grupy memów:

- memy z nawiązaniami intertekstualnymi (do świata filmu, malarstwa i muzyki);
- memy nawiązujące do religii;
- memy wykorzystujące wizerunki znanych postaci (ze sfery polityki i ze świata sportu);
- odniesienia do wydarzeń historycznych;
- mem z wykorzystaniem gry słów, polisemii.

Dużą grupę stanowią **nawiązania intertekstualne**⁶, tj. uzależnienie wytwarzania i odbioru tekstu od znajomości innych tekstów (Nycz 1990: 97). Intertekstualność memów internetowych to często stosowany zabieg przez twórców memów. Poprzez nawiązywanie do innych tekstów kultury, autor memu buduje nić porozumienia, wspólnotę wiedzy z odbiorcą. Z góry zakłada, że ów odbiorca zna dany tekst i odczyta jego zawołany w ten sposób przekaz, dostrzeże analogie, walor humorystyczny. Twórcy memów zakładają zatem, że odbiorcy posiadają wiedzę w danym zakresie i będą potrafili rozszyfrować aluzje i łączące mem i dany tekst kultury paralele. W cyberkulturze właściwy jej folklor jest – jak pisze Piotr Grochowski – „niczym innym, jak właśnie współczesną wiedzą internetowego ludu” (Grochowski 2013: 11).

W zebranych materiale można zaobserwować różne nawiązania intertekstualne. W pierwszej grupie znalazły się memy odwołujące się zarówno w warstwie wizualnej, jak i językowej do świata filmu i serialu (rys. 1, 2, 3, 4⁷). Mem opublikowany w numerze 11. (rys. 1) przedstawia kadr z serialu *Stawka większa niż życie* i scenę rozmowy Hermanna Brunera (w tej roli Emil Karewicz) i Hansa Klossa (w jego rolę wcielił się Stanisław Mikulski), J23, polskiego agenta pracującego w wojsku niemieckim. Zamieszczony tekst odnosi się do sytuacji politycznej, kiedy to Jarosław Kaczyński w jednym z wywiadów stwierdził, że Donald Tusk jest kandydatem niemieckim (a dokładnie Angeli Merkel) na przewodniczącego Rady Europejskiej. Oficjalnym polskim kandydatem na to stanowisko był Jacek Saryusz

⁶ Pojęcie intertekstualności wprowadziła do nauki Julia Kristeva w 1969 roku pod wpływem prac Michaiła Bachtina nad dialogowością. Intertekstualność dla badaczki to sytuacja kiedy „tekst jest zbudowany z mozaiki cytatów poprzez wchłonięcie innego tekstu” (Kristeva 1983: 396).

⁷ Wszystkie zamieszczone przykłady to zdjęcia memów pochodzących z rubryki *Mamy memy* tygodnika „Polityka” z wybranych numerów z 2016 i 2017 roku.

Wolski. Mem pochodzący z numeru 16. „Polityki” (rys. 2) nawiązuje do filmu pt. *Powrót do przyszłości*. Przedstawia kadr z tego filmu, a na nim dwóch głównych bohaterów, którzy podróżowali w czasie. Nawiązanie do wspomnianego filmu widoczne jest również w zamieszczonym tekście – chodzi o pętlę czasu. Według twórcy memu w owej pętli czasu utknął Jarosław Kaczyński, ponieważ „dokładnie co miesiąc mówi dokładnie to samo” – w podtekście chodzi o miesięcznice smoleńskie, odbywające się każdego dziesiątego dnia miesiąca. Mem następny (rys. 3) jest nawiązaniem do serialu *Xena: wojownicza księżniczka*, opowiadającego o przygodach bohaterki żyjącej wśród natury i walczącej ze złem w lasach. Tekst memu wiąże bohaterkę z Janem Szyszką, ministrem ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa – jest aluzją do jego stanowiska i zmian w prawie związanych z wycinką drzew przeprowadzoną za jego rządów. Kolejny mem (rys. 4) nawiązuje do programu informacyjnego „Wiadomości”, emitowanego w TVP1 i przedstawia prezenterkę Danutę Holecką. Mem nawiązuje do filmu „Smoleńsk”, który nie otrzymał wyróżnień, nagród, ani też pozytywnych recenzji na swój temat. Stąd też ironiczny tekst o możliwym fałszerstwie wyników Oskarów. Skoro zaś film nie starał się nawet o nominację do tej prestiżowej nagrody filmowej, mem odbierany jest jako aluzja do obecnej władzy, która wszędzie doszukuje się kłamstw i fałszerstw, a także programu „Wiadomości”, uznawanego powszechnie za nieobiektywny oraz za prezentujący informacje jedynie z perspektywy odpowiadającej dyrektorowi TVP, Jackowi Kurskiemu.

Kolejną grupę nawiązań intertekstualnych stanowią odwołania do świata malarstwa. Autor memu (rys. 5) wykorzystał w tym przypadku obraz Paula Delvauxa (1897-1994), belgijskiego malarza, surrealisty, nawiązujący do przypowieści biblijnej o pannach roztropnych i nieroztropnych. Uwagę zwracają tu trzy linie zapisu – nawiązanie do osoby dra Chazana, lekarza znanego z tego, że w 2014 roku, powołując się na klauzulę sumienia, odmówił wykonania zabiegu aborcji nieodwracalnie uszkodzonego płodu, a zgodnie z prawem należało to do jego obowiązków. Stąd też ironiczny wydźwięk tekstu, że właśnie ten lekarz zajmie się kobietami. Drugi element tekstu nawiązuje pośrednio do osoby ministra środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa i zmian wprowadzonych przez niego w ustawie o wycince drzew na prywatnych gruntach, dlatego mowa tu o drwalach. Trzeci tekst nawiązuje do osoby ówczesnej premier Beaty Szydło, która ma zająć się demokracją. Kolejny mem (rys. 6) to ciekawy przykład nawiązania intertekstualnego, odnoszącego się do obrazu Leonarda da Vinci *Ostatnia wieczerza*. Owo nawiązanie zdradza jedynie układ stołu i osób

przy nim stojących oraz pozostawiona dolna część oryginalnego obrazu. Jednakże zamiast Jezusa i Jego uczniów przy stole zasiadają członkowie partii „Prawo i Sprawiedliwość” – m.in.: Jarosław Kaczyński, Beata Szydło i Mariusz Błaszczak. Podpis „wszystko inaczej” jest dobrym komentarzem do fotomontażu. Uwagę zwraca z jednej strony wprowadzenie zamiast postaci biblijnych osób ze współczesnego polskiego życia publicznego, z drugiej zaś usytuowanie lidera wiodącej polskiej partii – Jarosława Kaczyńskiego (podobnie jak Beaty Szydło) nie w centralnej części obrazu, lecz na bocznej stronie stołu. Pozycję niemal centralną zajął Mariusz Błaszczak.

Kolejny rodzaj odwołań to nawiązania do świata muzyki (przykładem są tu memy pochodzące z numerów 21 i 7 z 2017 roku). Pierwszy mem w tej grupie (rys. 7) przedstawia fotografię z członkami rządu Beaty Szydło, na czele z nią i Mateuszem Morawieckim, Jarosławem Gowinem oraz Piotrem Glińskim. Do świata szeroko rozumianej muzyki nawiązuje tu podpis – chodzi o festiwal w Opolu – który jak wiemy – po wielu różnych zawirowaniach odbył się w innym terminie, a także poprzez nawiązanie do chóru Poznańskie Słowiki – mamy tu do czynienia z humorystyczną przeróbką nazwy chóru „Poznańskie Słowiki” na „Chór Pisowskie Słowiki”. Zgodnie z definicją, chór to „zespół śpiewaków wykonujących wspólnie utwór muzyczny; śpiew zbiorowy”⁸. Twórca memu być może chce zwrócić w ten sposób uwagę na jednogłośność i zgodność wyznawanych poglądów posłów partii rządzącej. Kolejny mem (rys. 8) wprowadza nawiązanie do piosenki zespołu Roxette pt. „It must have been love”, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza: „To musi być miłość”. Twórca memu podpis ten zamieścił pod zdjęciem Jarosława Kaczyńskiego i Antoniego Macierewicza.

Oprócz memów wykorzystujących i opartych na intertekstualności na łamach „Polityki” w omawianej rubryce w 2016 i 2017 roku pojawił się jeden **mem nawiązujący do religii chrześcijańskiej i postaci Jezusa Chrystusa** (rys. 9). Powstał on w związku z konkretnym wydarzeniem – jego twórca odwołuje się do uroczystości, która miała miejsce 9 listopada 2016 roku, kiedy to polski Kościół katolicki ogłosił Chrystusa królem i panem. W wydarzeniu tym w Krakowie-Łagiewnikach wziął udział Prezydent RP Andrzej Duda. Według informacji dyrektora Biura Prasowego Prezydenta RP, Marka Magierowskiego, była to wizyta oficjalna. Na memie obok Chrystusa zamieszczono fotografię Jarosława Kaczyńskiego, który został określony jako „gość ciągle wydzwanający do Jezusa”. W memie

⁸Zob.: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/ch%C3%B3r.html>, [online, dostęp: 12 października 2017].

tym widoczny jest absurd, ironia oraz przede wszystkim łamanie tabu – dla twórców memów nie ma żadnych barier i granic.

W materiale znalazły się także memy, które zaliczyć mogą do grupy nawiązań **wykorzystujących wizerunki znanych postaci**: ze sfery politycznej. Pierwszy mem w tej grupie (rys. 10) przedstawia zdjęcie wspomnianego już wcześniej ministra Jana Szyszko, znanego z krytykowanego powszechnie pomysłu wycinki drzew. W memie na rys. 11 wykorzystano zdjęcie z konferencji prasowej ówczesnej prezes Trybunału Konstytucyjnego, Julii Przyłębskiej i wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego, Mariusza Muszyńskiego z podpisem będącym rodzajem parodii z pełnionych przez te osoby funkcji. Twórca memu sugeruje, że wiceprezes i prezes TK nie znają konstytucji, tłumaczą się brakiem czasu, a wiceprezes, czytając ten akt prawny, traktuje konstytucję niczym powieść i czeka na jej zakończenie. Mem pochodzący z numeru 13. (rys. 12) złożony został jak gdyby w postać dialogu pomiędzy Grzegorzem Braunem a Janem Szyszko. Grzegorz Braun był kandydatem na urząd prezydenta w wyborach w 2015 roku, po których wystąpił z inicjatywą „Pobudka”, mającą realizować program pracy organicznej m.in.: na rzecz wolności i bezpieczeństwa. Hasło tej inicjatywy brzmiało: *Kościół – Szkoła – Strzelnica – Mennica*, co wykorzystał twórca memu. Pod zdjęciem Grzegorza Brauna i podpisem z owym hasłem, znalazła się odpowiedź w formie ciętej riposty ministra Szyszko. Słowo *tartak* jest kolejnym nawiązaniem do zmian w ustawie o wycince drzew które wprowadził minister. Natomiast mem opublikowany w numerze 14. (rys. 13) wykorzystuje w warstwie wizualnej zdjęcie Piotra Glińskiego, posła PiS, wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego wraz z ironicznym tekstem. Nawiązuje to do zmian, jakie chciał wprowadzić w ministerstwie poseł. Mem kolejny (rys. 14) przedstawia zdjęcie posła PiS, Marka Suskiego, jednego z członków komisji ds. Amber Gold. Odnosi się być może do sytuacji, gdy poseł kolejny raz popełnił błąd (wcześniejszy jego lapsus dotyczył pytania o nazwisko carycy Katarzyny), tym razem przekręcił nazwisko i zamiast Józef Bąk, powiedział Józef Broda. Poprawiony, stwierdził, że popełnił ten błąd celowo, by udowodnić powiązania przesłuchiwanego Marcina P. z Michałem Tuskiem. Poprawiając posła, przesłuchiwany miał pokazać, że znał ukryty pseudonim Michała Tuska w korespondencji e-mailowej. Tym samym poseł Marek Suski wywołał kolejną zabawną sytuację ze swoim udziałem.

W materiale znalazł się także mem, w którym wykorzystano wizerunek Janusza Korwin-Mikkego (rys. 15). Zgodnie z podziałem Kołowieckiego jest to przykład memu

szablonowego. Tekst został zapisany w kontrastujących ze sobą barwach. Nawiązuje do niskiego stopnia poparcia partii Janusza Korwin-Mikkego. Autor memu prześmiewczo sądzi, że wyborcy Korwin-Mikkego są wyłącznie w wieku gimnazjalnym. Tylko młodzież gimnazjalna popiera i tworzy jego elektorat (choć – jak wiadomo – osoby w tym wieku nie posiadają praw wyborczych). Być może to także aluzja do niskiego, słabego poziomu proponowanych programów przez Korwin-Mikkego i jego partię – takich, które mogą interesować tylko gimnazjalistów. Mem ze zdjęciem: Jarosława Kaczyńskiego, Antoniego Macierewicza i Andrzeja Dudy w formie fotomontażu (rys. 16) – gdzie każdy z panów ma doczepioną fryzurę Donalda Trumpa, jest na tyle wymowny, że nawiązuje jednocześnie do świata mody (trendy: sezon jesień/zima 2017) i polityki – wiadomo już, kto będzie wyznaczał trendy w polityce w 2017 roku i, że będzie to prezydent USA, Donald Trump. Warstwy językowa i wizualna memu współgrają ze sobą i razem tworzą spójną całość.

W rubryce *Mamy memy* znalazł się także przykład (rys. 17) **nawiązujący do postaci ze świata sportu** – Kamila Stocha, dwukrotnego mistrza olimpijskiego z podpisem pośrednio nawiązującym do ówczesnego Ministra Obrony Narodowej, Antoniego Macierewicza i jego nieudolnych starań w związku z ulepszeniem sprzętu i wyposażenia polskich sił powietrznych (zakup „nowego” – choć tak naprawdę używanego i starego sprzętu). Według twórcy memu jedynie Kamil Stoch jest najlepszą wizytówką polskich sił powietrznych. Pośrednio zatem uwidocznił negatywny stosunek do nieudolnych działań ministra.

W omawianej rubryce znalazł się także jeden przykład, który można zaklasyfikować do grupy **odniesień do wydarzeń historycznych** (rys. 18). W warstwie wizualnej odwołuje się do wydarzeń z czasów PRL-u i stanu wojennego, gdy funkcjonariusze ZOMO „wymierzali sprawiedliwość” w imieniu władzy. Zdjęcie owych funkcjonariuszy ścigających uciekającego mężczyznę zostało wykorzystane jako aluzja do działań prokuratora Stanisława Piotrowicza. Temat przeszłości prokuratora pojawił się po emisji programu Tomasza Sekielskiego, odkrywającego nowe fakty z życia Piotrowicza. Zapewniał on, że będąc prokuratorem w latach 80. odmawiał prowadzenia politycznych śledztw, jednak dziennikarz przypomniał mu historię Antoniego Pikula, działacza "Solidarności" z Jasła wobec którego w 1982 roku akt oskarżenia przygotowywał właśnie prokurator Piotrowicz, który w 1984 roku został odznaczony przez PRL-owskie władze brązowym krzyżem zasługi⁹.

⁹Zob.: <http://natemat.pl/84341,oskarzanie-opozycjonisty-to-nie-jedyna-plama-na-zyciorysie-posla-piotrowicza-jako-prokuratur-uniewinnil-ksiedza-pedofila-z-tylaw>, [online, dostęp: 20 lipca 2017].

Równie interesującym wśród zebranych przykładów jest **mem z wykorzystaniem gry słów, polisemii**, który wyróżnia się na tle pozostałych – stanowi go bowiem zdjęcie znaku drogowego – tablicy informacyjnej (rys. 19). Po odczytaniu zapisanych na nim informacji okazuje się, że nie jest w tym wypadku potrzebny żaden dodatkowy tekst, ponieważ już samo zdjęcie i zamieszczone na nim informacje są rodzajem komentarza z wykorzystaniem polisemicznego rozwiązania, swoistej gry znaczeń, gry słów. Widać przysłowiowe „drugie dno” i to, jakie przesłanie chciał przekazać twórca tego memu.

Analiza memów, które były zamieszczone w rubryce i kilku przykładowych okładek „Polityki” pozwala dostrzec ich związek. Wybrany do rubryki mem i okładka zwykle współgrają ze sobą i są rodzajem komentarza do aktualnie rozgrywających się wydarzeń, np. na okładce z numeru 47. (2016) znajduje się zdjęcie prezydenta USA, Donalda Trumpa (rys. 20) i mem zamieszczony w rubryce *Mamy memy* także nawiązuje do jego osoby (rys. 16). Podobna sytuacja ma miejsce również w innych przykładach (rys. 21 i mem rys. 9)¹⁰.

Jak słusznie pisał Richard Dawkins, memy rozprzestrzeniają się i są płodne. Analogię tę dostrzec można także w memach internetowych, czego przykładem jest rubryka *Mamy memy*, swoim zasięgiem obejmująca już nie tylko użytkowników Internetu, ale także czytelników prasy. W tygodniku „Polityka” memy internetowe traktowane są jako coś znalezione, pochodzącego z innej – wirtualnej przestrzeni, rzeczywistości. Daje się zauważyć, że Sławomir Mizerski wybiera memy do swojej rubryki przede wszystkim na zasadzie aktualności i nawiązań do obecnie rozgrywających się wydarzeń sceny społeczno-politycznej. Memy w tym wydaniu pełnią swoje podstawowe funkcje: humorystyczną, ironiczną, komentującą, jak również intertekstualną, ale poszerzają także w pewnym zakresie funkcję poznawczo-komunikatywną i informacyjną, ponieważ niewątpliwie wśród czytelników tygodnika są osoby, które nie korzystają z zasobów Internetu i nie odwiedzają stron z tego rodzaju zawartością¹¹. Dzięki takim działaniom w prasie, odbiorcy mogą dowiedzieć się o istnieniu tego typu komentarza, który można traktować jako ironiczną, często zabawną formę gatunku medialnego, ulegającą nieustannym przeobrażeniom i powielaniu w pogoni za aktualnością przekazu.

¹⁰ Temat ten wymaga rozwinięcia i dokładniejszej analizy. Być może stanie się przedmiotem moich zainteresowań w oddzielnym artykule.

¹¹ Zwraca na to uwagę również A.A. Niekrewicz 2015: 226.

Mamy memy



rys. 1

Mamy memy



rys. 2

Mamy memy



rys. 3

Mamy memy



rys. 4

Mamy memy



rys. 5

Mamy memy



rys. 6

Mamy memy



rys. 7

Mamy memy



rys. 8

Mamy memy



rys. 9

Mamy memy



rys. 10

Mamy memy



rys. 11

Mamy memy



rys. 12

Mamy memy



rys. 13

Mamy memy



rys. 14

Mamy memy



rys. 15

Mamy memy



rys. 16

Mamy memy



rys. 17

Mamy memy



rys. 18

Mamy memy



rys. 19



rys. 20



rys. 21

Bibliografia

1. Blackmore S. (2002). *Maszyna memowa*, przeł. N. Radomski. Poznań: Rebis
2. Brodie R. (1997). *Wirus umysłu*, przeł. Piotr Turski. Łódź: TeTa Publishing.
3. Dawkins R. (1996). *Samolubny gen*, przeł. Marek Skoneczny. Warszawa: Prószyński i Ska.
4. Grochowski P. (2013). *Lud internetowy i jego folklor. Wprowadzenie*, W: Piotr Grochowski (red.). *NETLOR. Wiedza cyfrowych tubylców*. Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 7-15.
5. Juza M. (2013). *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „Studia medioznawcze”4: 49-61.
6. Kępa-Figura D. (2004). *Gry językowe w komunikacji radiowej*. W: Renata Dybalska, Danuta Kępa-Figura, Paweł Nowak. *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 75-144.
7. Kołowiecki W. (2012). *Memy internetowe jako nowy język Internetu*, „Kultura i Historia” [online] 3 marca 2012, nr 21. Dostępny w internecie: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3637> [dostęp: 16 lipca 2017].
8. Kowalewska M. (2015). *O rozumieniu i o braku zrozumienia dla memów*. W: Wiesław Godzic, Zbigniew Bauer (red.). *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*. Warszawa: Poltext, s. 181-200.
9. Kristeva J. (1983). *Słowo, dialog i powieść*, przeł. Waclaw Grajewski. W: Eugeniusz Czaplejewicz, Edward Kasperski (red.). *M. Bachtin, Dialog – język – literatura*, Warszawa: PWN, s. 394-418.
10. Marak K. (2013). *Mem internetowy. Informacja i transformacja w sieci*. W: *NETLOR. Wiedza cyfrowych tubylców*. Piotr Grochowski (red). Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 133-164.
11. Niekrewicz A. A. (2015). *Od schematyzmu do kreacyjności. Język memów internetowych*. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża.
12. Nycz R. (1990). *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki” 2: 95-116.

13. Wężowicz-Ziółkowska D. (2014). *Jednostki pamięci kulturowej. Próba kulturoznawczej redefinicji i interpretacji hipotezy memetycznej*, „Teksty z ulicy. Zeszyt memetyczny” 15: 11-26.

14. Wójcicka M. (2018). *Memy internetowe jako nośniki pamięci zbiorowej*. W: *Popkulturowe formy pamięci*, S. Buryła, L. Gąsowska, D. Ossowska (red.). Warszawa: IBL PAN, s. 159-172.

Strony internetowe

15. <http://natemat.pl/84341,oskarzanie-opozycjonisty-to-nie-jedyna-plama-na-zyciorysie-posla-piotrowicza-jako-prokuratur-uniewinnil-ksiedza-pedofila-z-tylaw>, [online, dostęp: 20 lipca 2017].

16. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/ch%C3%B3r.html>, [online, dostęp: 12 października 2017].

mgr Magdalena Wołoszyn – magister filologii polskiej UMCS (specjalność: nauczycielska, logopedyczna). Obecnie doktorantka w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W kręgu jej zainteresowań znajduje się dyskurs, tekstologia oraz tematyka memów internetowych, szczególnie ich intertekstualności.